

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczone o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Ohydna rola zamachowca

Ciężar śledztwa przeniósł się na prowincję

SAWA, 24.7. Komunikat Polsk. Telegraficznej, dementując wiadomości o zamachu na płk. Koca ujęte w prasie zagranicznej, zapowiada w ciągu najbliższych kilku dni być może ujawnić pewne szczegóły śledztwa.

Śledzenie na terenie Warszawy zostało prawie całkowicie ukończone, a ciężar przeniósł się obecnie na prowincję. Sędzia śledczy do spraw zamachu p. Skorzyński, przyjeżdżając do stolicy, opuścił prowincję. Jak już donosiliśmy, śledzenie na prowincji obok władz prowadzili przedstawiciele stolicy i prokurator

Śledzenie na terenie Warszawy zostało prawie całkowicie ukończone, a ciężar przeniósł się obecnie na prowincję. Sędzia śledczy do spraw zamachu p. Skorzyński, przyjeżdżając do stolicy, opuścił prowincję. Jak już donosiliśmy, śledzenie na prowincji obok władz prowadzili przedstawiciele stolicy i prokurator

Śledzenie na terenie Warszawy zostało prawie całkowicie ukończone, a ciężar przeniósł się obecnie na prowincję. Sędzia śledczy do spraw zamachu p. Skorzyński, przyjeżdżając do stolicy, opuścił prowincję. Jak już donosiliśmy, śledzenie na prowincji obok władz prowadzili przedstawiciele stolicy i prokurator

„Jak wrócę to będziemy bogaci!”

Co do zabitego zamachowca informują, że z miejsca swego stałego zamieszkania, gdzie przebywał przy rodzicach, wyjechał na rowerze. Wyjeżdżając z domu, za-

machowiec miał odezwać się do swego rodzinstwa: „Jak wrócę, to będziemy bogaci”.

Na rowerze dojechał zamachowiec do stacji kolejowej i tam przesiadł się do pociągu, którym przyjechał do Warszawy.

Zjazd koleżeński w Łańcucie z udziałem brata króla angielskiego

Księżę Kentu zapewne już w początkach przyszłego tygodnia opuści Londyn. Księżciu prawdopodobnie towarzyszyć będzie jego małżonka, księżna Marina.

Przyjazdowi księżnej początkowo stały na przeszkodzie względy etykiety. Hrabia Alfred Potocki nie jest bowiem żonaty. Dzięki temu jednak, że rolę gospodyni o-

bejmie krewna ordynata, jedna z hr. Potockich, przeszkodę natury etykietałnej udało się usunąć.

W drodze do Polski ks. Kentu zatrzyma się w Niemczech, u swego szwagra hr. Munster, czenionego ze starszą siostrą ks. Mariny.

Przekroczeniu granicy polskiej, księstwo przez Katowice udadzą się do Łańcucia, dokąd przybędą w sobotę 31 b.m. Dostojnym gościom towarzyszyć będzie prawdopodobnie kilku arystokratów angielskich. Koła poinformowane wymieniają wśród nich kuzyna księcia, lorda Mountbatten.

Do Łańcucia przybędzie również hr. Jerzy Potocki, ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie oraz magnat nowojorski Ryan. Uroczystości na zamku łańcuckim nosić więc będą charakter zjazdu koleżeńskiego byłych wychowanków Oxfordu, gdyż również lord Mountbatten jest absolwentem tej uczelni. Do Łańcucia zjadą również, już 30 b.m. przedstawiciele arystokratycznych rodzin polskich.

Z chwilą przybycia ks. Kentu na zamek na głównej baszcie obok chorągwi angielskiej zawisnie flaga księstwa Kentu.

O przykładną i surową karę na sprawców zamachu

Znamienny głos Katolickiej Agencji Prasowej

Katolicka Agencja Prasowa w swym biuletynie w ostrych słowach potępia zbrodniczy zamach na płk. Adama Koca.

Metody gwałtu i terroru — czytamy w tym komunikacie — są obce i wstrętne duszy polskiej, wychowanej na szczytnych zasadach religii Chrystusowej. I dlatego słuszne jest wołanie o surowe ukaranie sprawców zamachu, o ukaranie zbrodniczej ręki, a nie tylko ślepego miecza.

W dalszym ciągu swych rozważań K. A.P. pisze, że usunąć trzeba z życia polskiego atmosferę zbrodni i gwałtu, nienawiści i waśni. Za mało jest dobrej woli do porozumienia i współpracy na rzecz państwa i narodu, za dużo walk wewnętrznych.

Reasumując swe uwagi, K.A.P. nawołuje do podniesienia poziomu moralnego społeczeństwa.

Milion dolarów w starej kopalni

Trzej awanturnicy znaleźli legendarny skarb piratów

W YORK, 24.7. Władze środkowopaniamskiej republiki Panama potwierdziły oficjalnie wiadomość o znalezieniu w kopalni Chiriqui skarbu złotego wartego milionów dolarów.

W przeszłości dokonali trzej poszukiwacze: Francuz, Amerykanin i Niemiec. Szukali oni wspólnie do niedostępnych terenów górzystych Panamy i wykopali sobie dziurki, przystąpili do ich zagospodarowania. Gdy Francuz wbił jeden z palików, zapadła się pod nim ziemia i ukazał się tunel, prowadzący do kopalni przed wiekami małej kopalni. Trzej towarzysze przystąpili do oczyszczenia tunelu i po krótkiej pracy natknęli się na skarb. Składał się on ze 120 sztabów zaopatrzonych w stempel, przedzielonych koroną hiszpańską.

Trzej poszukiwacze złota udali się do władz rządowych zapewnić im prawo własności do połowy skarbu. Prawa ta przypada bowiem rzadko.

Gdy wrócił, doszło między trzema poszukiwaczami do bójkę na tle podziału skarbu. Byliby się niechybnie wymordowali, gdyby nie nowe, wspólne niebezpieczeństwo. Krajowcy dowiedziawszy się o odkryciu złota zaatakowali obóz poszukiwaczy. Gdy atak został odparty wynikły nowe spory między trzema awanturnikami, którym kres położył przybyły oddział policji.

Złoto zostanie przetransportowane na mulach do doliny, skąd samolot przewiezie je do Panama City.

Pochodzenie skarbu jest nie znane. Złoto to ukryte zostało prawdopodobnie przez urzędników kolonialnych hiszpańskich. Według innej wersji, bardziej prawdopodobnej, chodzi tu o część legendarnych skarbów piratów środkowo-amerykańskich.

Smierć grasuje w Tatrach

Zgon księdza i ucznia

ZAKOPANE, 24.7. Około godz. 14-ej powracający ze Świnicy ku przełęczy Liłowej ks. Jan Dąbrowski z Lublina, liczący lat ok. 50, zmarł nagle na atak serca. Na miejsce wypadku udała się ekspedycja Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

O tej samej godzinie w dolinie Małej Łąki, wydarzył się drugi wypadek śmierci. — Z Giewontu w stronę doliny powracało dwóch młodych turystów, 16-letni Władysław Majewski z Krakowa i Jerzy Piłch. Piłch schodził zarosłym kosówką zboczem, a Majewski szedł dla skrócenia

Pędrak apeluje z więzienia w Piotrkowie

Do sądu wpłynęła skarga apelacyjna Joska Pędraka, skazanego za zabójstwo s.p. Barana w Częstochowie. Obrona domaga się powołania szeregu nowych świadków dla oświetlenia nieznanych okoliczności związanych z tą sprawą.

Pędrak, jak wiemy, przebywa w więzieniu w Piotrkowie. Proces jego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbędzie się w połowie września.

Sąd okręgowy w motywach wyroku skazującego podkreślił, że Pędrak dokonał zabójstwa z premedytacją.

drogi żlebem.

Majewski potknąwszy się, runął z wysokości kilkunastu metrów w dół, ponosząc śmierć na miejscu.

Po zwłoki s.p. Majewskiego wyruszyła ekspedycja Pogotowia Tatrzańskiego.

REFLEKSJE DYKTOWANE ROZUMEM I UCZUCIEM

Wstrząs jaki w społeczeństwie wywołuje zamach na wybitną jednostkę, odgrywającą pewną rolę w życiu publicznym, użew nętrzną się w dwu kolejno po sobie następujących fazach: w pierwszej góruje czynnik emocjonalny, uczuciowy — w drugiej bierze górę zastanowienie i rozważa.

Również i potworny zamach bombowy wymierzony przeciw szefowi Obozu Zjednoczenia Narodowego pułkownikowi Adamowi Kocowi — spowodował w społeczeństwie głęboki wstrząs. Wstrząs ten w swej pierwszej fazie, tuż po dotarciu koszarnej wieści do szerokich sfer naszego społeczeństwa, wyraził się zarówno w powszechnym oburzeniu, jak i ogólnej radości, że los szczęśliwie pozwolił jednej z najpiękniejszych i najzasłużonych postaci odrodzonej Polski uniknąć katastrofy, jaką zbrodnicze ręce przygotowały. Ze wszech stron popłynęły też do pułkownika Koca wyrazy radości z powodu szczęśliwego ocalenia, a zarazem wyrazy głębokiego oburzenia, jaki zamach wywołał w sercach i duszach narodu.

W tej też pierwszej fazie wrażeń, spowodowanych zamachem — jak rze kłiśmy o charakterze wybitnie uczuciowym, opinia publiczna żywo zaprzętała się pytaniem: jakie to ręce fabrykowały bombę, by ją umieścić tak, aby pułkownik Koc padł jej ofiarą i jakie środowisko wydało zbrodniarza i inspiratorów zbrodni; czy siły obce, czy też — niestety — własne zorganizowały zamach; czy zacie kłość polityczna czy też pobudki anarchii styczne były podłożem zbrodni.

Gośćkowe komentarze, domysły i wy myśli, wypełziły na powierzchnię w tych dniach, gdy dla dobra śledztwa, gdy właśnie celem dotarcia do ukrytych sprężyn zamachu, władze rządowe i organy bezpieczeństwa uznały za konieczne wskazać społeczeństwu jedynie właściwą postawę: cierpliwości i zaufania do intensywnych wysiłków celem wydobywania z wierzech całej prawdy i ujawnienia wszystkich przestępstw, które doprowadzić muszą do zde maskowania winnych.

W tej rozgorączkowanej atmosferze krzyżowały się różne hipotezy, pojawiały się różne głosy i poglądy; były też i próby „zasłon dymnych” próby ubezpieczenia się „na wszelki wypadek”.

Odtóżmy na bok te wszystkie głosy. Prawda musi utorować sobie drogę, a wte dy przyjdzie czas na osądzenie sprawdzonych już faktów i na wysnucie z nich potrzebnych wniosków.

Ale niezależnie od tego, niezależnie od ujawnienia przez śledztwo sądowe kim był zamachowiec i kto mu w ręce wcisnął bombę, kto z nim współdziałał i kto go inspirował — nadszedł moment drugiej fazy naszych doznań pozamachowych: moment, w którym przeważać muszą nad czy niki uczuciowe, elementy rozważań i zastanowienia. Nie, by nasze wzburzenie osłabło i nie, byśmy mniej mieli się radować szczęśliwym ocaleniem Ad. Koca. Ale byśmy sobie uświadomili groźbę terroru — z jakiegokolwiek strony pochodził — i nie bezpieczeństwo metod wywrotowych w naszej rzeczywistości.

I tu z całą mocą, z całą bezwzględnością, z całym poczuciem odpowiedzialności za Polskę musimy zawołać:

Wrzody anarchii i spisku, tajemnych kłowań i zamachów, muszą być rozpalonym żelazem usunięte z naszego organizmu państwowego! Bo te wrzody stanowią jad, który pleni się w całym organizmie, zatrzuwa go i osłabia, rozkłada i niszczy. Nie ma żadnego pardonu dla nikogo, kto wszedł na drogę dywersji terrorystycznych. Cele polityczne w Polsce są do osiągnięcia każdym innym sposobem, tylko nie anarchią, nie skrytobójstwem, nie bombą, czy rewolwerem!

Adam Koc stworzył obóz, który nazwał Obozem Zjednoczenia. Wyciągnął rękę „ponad płoty i mury” by zespolicć Polaków dla wzmocnienia Polski, dla zestrze lenia wszystkich twórczych wysiłków na polu pracy obywatelskiej, w dziedzinie spraw społecznych, gospodarczych, oświatowych.

Dziś, gdy weszliśmy w fazę zastanowie

nia i rozważań pozamachowych, przybywa nowy cel i nowe zadanie konsolidacji na rodowej; zjednoczenia się przeciw siłom wywrotu, przeciw posiewowi anarchii, przeciw tym, którzy spiskują i uzbrajają zbrodnicze ręce.

Nie pytamy o ich rodowód polityczny. Wszystko jedno w jakim środowisku lę

nią się miazmaty zła. Jest ono złem i szkodliwym bez względu na swe pochodzenie.

Musimy je wypłenić, czy chce stroić się w piórka jakiejś szaleńczej ideologii czy też uchodzić za wyczyn indywidualny.

Nie pozwolimy nikomu rozluźniać więzi organizacyjnych społeczeństwa i osła

biać naszą spójność wewnętrzną, gdy uznaliśmy konieczność zniszczenia, jako kategorię imperatywną, rodu.

Niech to przyją do wiadomości wszyscy, z jakiegokolwiek mrocznego wszechzynać chcieliby robotę rodu spiskową i zamachową.

Na widowni międzynarodowej

Zatarg chińsko japoński pomimo groźnych akcesoriów zewnętrznych zdąża do czynu ku kompromisowemu załatwieniu. Tak przynajmniej utrzymuje ambasada chińska w Berlinie, która ogłosiła komunikat stwierdzający, iż układ między Pekinem a japońskimi władzami wojskowymi polega na obustronnych ustępstwach, tym samym wskazuje komunikat iż nie można mówić o jednostronnym wycofaniu chińskich sił zbrojnych. Ugrunto wuje się tu przekonanie, iż konflikt na Da

lekim Wschodzie po bardzo poważnym zaognieniu zdąża raczej do kompromisowego rozwiązania. Stanowisko Stanów Zjednoczonych a szczególnie Anglii, która dała zaraz odczuć Japonii jak poważnie traktuje cały konflikt, przyczyniło się niemało do chwilowego odprężenia.

Również ze strony japońskiej ogłaszane są wiadomości stwierdzające poprawę sytuacji w Chinach północnych na skutek ewakuowania przez wojska chińskie miejscowości Luku Cziao i Paposzan.

Wedle doniesień z Nankinu przychodzący rady politycznej prowincji Czahar jen. Sung Cze Yan nie zadowolony jest z rządami nankińskimi i kłóci się z nimi. Jego polityczna postawa ma na celu ułatwienie wadzenia w życie trzech zasadniczych punktów układu z dn. 11 lipca.

W kołach zbliżonych do rządu chińskiego oświadczają, że niema żadnego powodu, dla którego rząd nankiński dotychczas uznawał wszystkie układy natury lokalnej zawarte między rządem polityczną prowincji Czahar — miał obecnie odmówić zgody.

Soczewka latarki elektrycznej podpaliła rozlewnię piwa

RÓWNE Jak już donosiliśmy w Równem wybuchł przy ul. Poniatowskiego w domu Somola groźny pożar. W tym domu mieści się rozlewnia piwa okocimskiego. Pastwą pożaru padło przeszło 60 hektolitrow piwa została również zniszczona lodownia tej rozlewni, w której znajdowało

się 1000 q. lodu. Obecnie dochodzenie ustalilo, że na dachu tego domu przypadkowo znajdowało się powiększające szkło od latarki elektrycznej. Szkło to jako so czewka skupiło promienie słoneczne od czego zaczęły się palić suche liście i gałęzie leżące na dachu.

Strajkujący ukamienowali chłopca

PARYŻ W miejscowości Mesnil Amelot we Francji strajkujący robotnicy ukamienowali pewnego robotnika rolnego, za którego pracą w polu. Zabrano go z pola w stanie beznadziejnym.

W Mitry Mory strajkujący dopuścili się również zuchwałych wybryków. Powybijano kilkaset szyb w miejscowej cukierni oraz zdemolowano częściowo jej urządzenie. 2-ch robotników poważnie raniono

Niepokoje na targu w Olkuszu

OLKUSZ Podczas wczorajszego targu w Olkuszu, jedna z letniczek żydówek wzięła z rąk sprzedawczyni gospodyni garnek z masłem jakoś tegoż spróbowała językiem, poczem oświadczyła sprzedawcy że masła nie kupi. Dopiero na skutek interwencji funkcjonariusza policji, letniczka żydówka masło kupiła.

W drugim wypadku pewien młody żyd z Będzina wszedł nogą do koszyka, napełnionego jagodami i odmówił zapłaceniu

poszkodowanej za zniszczenie jagód. Znów na skutek interwencji policjanta sprawca zapłacił za zniszczone jagody na posterunku.

Gdyby nie szybka likwidacja błahych na pozór incydentów mogłoby być dojsć do poważniejszych ekscesów bowiem licznie zebrana na targu ludność, stojąc w obronie poszkodowanych zajęła bardzo wrogię stanowisko wobec tych dwóch faktów

16 września apelacja Chaskielewicz

WARSZAWA Sąd apelacyjny wyznaczył termin rozprawy w sprawie Chaskielewicz, skazanego za zabójstwo wachmistrza Bujaka na karę śmierci. Rozprawa odbędzie się w dniu 16 wrze

snia. Przedmiotem je będzie obszerna skarga obrońców, którzy opierając się na wynkach badań psychiatrycznych skazanego, dowodzą, że działał on w stanie zmniejszonej poczytalności.

O zwolnienie miast z pożyczki Ullenowskiej

WARSZAWA Pos. Światopełk Mirski złożył do p. premiera i min. skarbu interpelację w sprawie zwolnienia miast, obciążonych pożyczką Ullenowską, od ciężających nań nadmiernych ciężarów tej pożyczki.

Interpelant wskazuje na to, że gminy Lublin, Piotrków, Radom, Częstochowa, Zgierz Otwock Sosnowiec, Kielce, Dąbrowa Górnicza i Ostrów Wlkp. obciążone są

pożyczką Ullenowską w wysokości 9 milionów dolarów oraz pożyczką sanacyjną w wysokości 42 milionów zł. powstałą na skutek konwersji obsługi pożyczki Ullenowskiej.

Interpelant zapytuje rząd jakie zamierza przedsięwziąć środki aby zwolnić te miasta z ciężarów dotyczących zarówno spłaty kapitałów jak i odsetek, którym nie mogą poddać.

ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA I PORTRET



z firmy „Moderne” Piotrków, Narutowicza 22 — to najmiłsza pamiątka Twego życia

Piotrków radzi sobie z zagadnieniem szkolnictwa?

Nauka odbywa się na 2 lub 3 zmiany

Wielkie szkolnictwa powszechnego w Piotrkowie jest problemem naprawdę i wymagającym olbrzymiego nakładu sił, pracy i zabiegów. Mimo trudności miasto nasze również w tej dziedzinie i dzięki temu jest bodaj jedynym miastem w woj. łódzkiej, które nie b. zaboru rosyjskiego, które nie tylko realizują obowiązek po wojnie nauczania. — Praca jednak w Piotrkowie jest w niezwykle ciężkich warunkach dla personelu nauczycielskiego i dla uczącej się młodzieży. Ciężkie warunki finansowe miasta nie pozwalają na wydatki, chociażby na wynajem lokali szkolnych, jest wprost konieczne. Wystarczy wspomnieć, że na 1-0 zmian wypadła w sali lekcyjnej 57 centymetrów kw. miejsca. Ogólnie szkoły w Piotrkowie liczą 153 oddziały z 29 nauczycielami i z górą 7,600 uczniów. Na jeden oddział przypada zatem 260 dzieci, zaś na jednego nauczyciela około 59 dzieci. Oczywiście w takich warunkach praca i wysiłki nauczycieli i młodzieży szkolnej wystawiane są na ciężką próbę, z której jednak zwyciężają. Poradzono sobie bowiem ten sposób, że nauka we wszystkich szkołach odbywa się na dwie a na trzy zmiany.

W takich warunkach cierpiała również nauka szkolna. Ale i w tej dziedzinie musiało sobie poradzić. Zrobiono duży krok naprzód, zreorganizowano metody pracy w zakreśleniu szkolnej i zaangażowano drugiego nauczyciela oraz 2 higienistki, a ponadto utworzono lecznictwo, które przekazało właściwym poradnikom. W trudnej sytuacji pod względem organizacji dzieci szkolnych w odpo- wiedz na lokalach — na skutek interwencji nauczycielskich Zarząd Miejski postanowił w roku szkolnym 1937-38 utworzyć na razie jedną klasę dla dzieci z wyjątkowo niedorozwiniętych. Klasa ta będzie w szkole powszechnej im. Kościuszki przy Al. 3 Maja 7. W tej dziedzinie oświaty pozaszkolnej pro-

wadzono dawniej dwie szkoły wieczorowe mieszane, kursy dla dorosłych i Szkołę Doświadczającą Zawodową. Ostatnio jednak wskutek zbyt szczupłych funduszy prowadzona jest tylko Szkoła Doświadczająca przy ul. Sienkiewicza. Szkoła ta posiada 3 klasy i 9 oddziałów, szkoli młodzież rzemieślniczą. W ostatnim roku z nauki w tej szkole korzystało 385 uczniów.

Poziom tej Szkoły, jej znaczenie i wyniki pracy wzrosły bardzo poważnie, co stwierdziły czynniki kompetentne, które przeprowadziły lustrację Szkoły.

Niezależnie od tego w sezonie prowadzone były raz na tydzień wykłady w Uniwersytecie Niedzielnym oraz ponad to

korzystają z lokali i pomocy szkolnych liczne kursy ogólnokształcące, organizowane przez rozmaite organizacje społeczne, kluby sportowe, kursy żołnierskie i t.p. Biblioteka Miejska również przyczynia się do szerzenia oświaty pozaszkolnej.

Ogólnie Zarząd Miejski dysponuje 9 budynków szkolnych i 4 dodatkowe izby jedno przedszkole, posiada zaś własnych budynków szkolnych 3. Łącznie więc Piotrków posiada 12 szkół, co jest jednak niewystarczającym. I dlatego też obecnie palące zagadnienie budowy nowej szkoły w Piotrkowie stoi na czele wszystkich bodźców miasta, dbającego o rozwój oświaty wśród swoich mieszkańców.

Dziś i dni następnych.

Kulisy działalności «biura zaginionych ludzi» najciekawszej instytucji w świecie kryminalnym

BIURO ZAGINIONYCH LUDZI

EMOCJA, NAPIĘCIE, TEMPO!
Najbardziej atrakcyjny film kryminalny.

W rolach głównych:
Betti Davis, Lewis Stone
Pat O'Brien, Glenda Farrell

Nad program: Aktualności świata

Bezczelni złodzieje poturbowali wieśniaczkę

Nocy onegdajszej we wsi Grysiowizna gm. Bujny Szlacheckie — nie ustaleni dotychczas sprawcy dostali się do zagrody Franciszki Goldzewiczowej. Korzystając z twardego snu domowników — złodzieje weszli następnie do mieszkania, skąd skradli pościel i garderobę łącznej wartości około 110 zł.

Kiedy rabusie wychodzili z łupem — właścicielka zagrody obudziła się i zorientowała w sytuacji — wszczęła alarm, głośnym krzykiem wzywając pomocy sąsiadów. Złodzieje jednak, nie chcąc narazić się na pościg — zamknęli drzwi, podparszy je kolkiem od zewnątrz i wezwali poszkodowaną do uspokojenia się. Dzielna kobieta nie uległa się gróźb złodziei i wzywała pomocy, nadal, co tak zdenerwowało rzezimieszków, że wpadli do mieszkania i jeden z nich uderzył Goldze-

wicową jakimś tępym narzędziem w rękę i głowę. — Dokonawszy tego, złoczyńcy zabrali łup i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o zuchwałej kradzieży policja wszczęła niezwłocznie energiczne dochodzenie celem ujęcia beczelnych złodziei.



Ruch na halach targowych

Niemal wszystkie stoiska są oddzierzawiane

Ostatnie miesiące zdają się przynosić w handlu pewną poprawę, co najlepiej uwidoczniło się na zestawieniu wynajętych stoisk i ubikacji w budynku lub na placu Hali Targowej. Jeszcze przed dwoma — trzema laty znaczna część sklepów i boków sów świeciła tam pustkami, obecnie jednak na ogólną ilość 208 — tylko kilka z nich jest wolnych.

Opłaty miesięczne za dzierżawienie wymienionych obiektów pobierane są przez Administrację Hali Targowej w wysokościach, uzależnionych od rodzaju i charakteru sklepu, boksu czy stoiska. Opłaty te wynoszą od zł. 5,90 do 32 zł. miesięcznie. Sklepy, znajdujące się od strony ul. Tomickiego i Focha — płać miesięcznie od 18 do 55 złotych.

Administracja Hali Targowej dla wypłacających się punktualnie kupców od cen powyższych udziela 20-proc. zniżki, co oczywiście nie pozostaje bez znaczenia tak dla handlujących, jak i dla Administracji.

Niewątpliwie okoliczność zajmowania przez handlujących niemal wszystkich miejsc na Hali Targowej zawdzięczać należy także znacznemu obniżeniu przez Administrację czynszu dzierżawnego, który obecnie wynosi 60 proc. opłat, pobiera-

nych w pierwszym roku istnienia Hali. Stosunek procentowy handlujących pod względem wyznaczonej przedstawi następująco: 70 procent handlujących na Hali kupców stanowią żydzi, pozostałe zaś 30 proc. — to chrześcijanie.

Ukradli kilkaset kg. jabłek

Mieszkaniec Kamińska, Antoni Szczepanik, zawiadomił tutaj. Komisariat policji że nocy wczorajszej nie znani mu sprawcy skradli z dzierżawionego przezeń ogrodu przy ul. Piłsudskiego 133 — kilkaset kg. jabłek, wartości około 160 zł.

Po owoce te złodzieje musieli widocznie zjechać wozem...

SPRZEDAM TANIO

komplet podręczników z IV kursu prawa U. J. P. w Warszawie (prawo cywilne, procedura cywilna, prawo międzynarodowe i prawo handlowe). Najnowsze uzupełnienia, stenogramy i repertoria egzaminacyjne.

Wiadomość: Aleja 3 Maja 10 m. 12 godz. 9—12 przed poł. lub 7—9 w.

Koncesjonowany
Zakład Elektrotechniczny
MARIANA KRAWCZYKA
Piotrków Tryb., Słowackiego 46,
telefon 12—34.

Instalacje elektryczne dla światła i siły
Przewijanie maszyn elektrycznych.
Zakładanie piorunochronów
oraz pogotowie elektryczne.

ZAKŁAD LECZNICZY
NAŁĘCZÓW-ZDRÓJ Malownicza okolica
ŹRÓDŁA ŻELAZISTE
RADIO-AKTYWNE —
BOROWINA — HYDROPATIA
— TERAPIA FIZYKALNA
Inform. W-wa, Estońska 6 m. 1, tel. 10-08-10
oraz wszystkie B. Podróży.

Tomaszowianka na występach w Piotrkowie

Wydział Śledczy w Piotrkowie w dniu onegdajszym zatrzymał dwóch mieszkańców Piotrkowa: 21-letniego Tadeusza Zerkowskiego i 17-letniego Feliksa Kręca, pod zarzutem dokonania kradzieży.

W tymże dniu, funkcjonariusze Wydz. Śledcz. zatrzymali w Piotrkowie niejaką Zofię Szymańską z Tomaszowa Maz., która przyjechała do naszego grodu na gościnne „występy”. Jak się okazało — Szymańska jest poszukiwana przez policję tomaszowską za kradzież, dokonaną na terenie Tomaszowa Maz.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

W LECIE TANIEJ!

Uczę pisać na maszynie gruntownie w ciągu miesiąca.
Do 1 września — 25% ustępstwa.
Piotrków, ul. Legionów 2.

Radio

NIEDZIELA, dnia 25 lipca 1937 roku.

8.00 Sygnał czasu 8.03 Dziennik poranny 8,15 Audycja dla wsi 9.00 Transmisja z obozu harcerskiego w Sierakowie 11.00 Płyty 11,57 Sygnał czasu 12.03 Poranek muzyczny 13.00 Przegląd kulturalny 13,10 Koncert rozrywk. w wyk. Zesp. J. Stena i Chóru Orlanda 14,40 Audycja dla dzieci starszych 15.00 Audycja dla wsi 16.00 Chór solistów przy Kons. 16,30 Płyty 17.00 Powsz. Teatr Wyobraźni: „Koncert“ - komedia Fredry 17,30 Reportaż z życia 18.00 Koncert rozrywkowy dla dzieci i młodzieży 20.00 Transmisja fragmentu międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Włochy 20,15 Płyty 20,35 Program na jutro 20,40 Przegląd polityczny 20,50 Dziennik wieczorny 21,00 „Dziwy w Kaczanowie“ — komedia muz. w wyk. zespołu aktorskiego i rewiellersów 21,40 Wiad. sportowe 22.00 Recital skrzypcowy S. Frenkla 22,30 Pieśni Schumanna w wyk. E. Szumpicha 22,50 Ostatnie wiadomości.

Audycje zagraniczne

14,10 Wrocław — Wesola audycja muz. 16,00 Kolonia — Koncert popołudn. 17,20 Bratislava — Słowack. pieśni lud. 18,00 Berlin — Muzyka rozrywkowa 18,00 Lipsk — Muzyka taneczna 18,05 Budapeszt — Węg. pieśni ludowe 19,20 Berlin — „Barwne rozmaitości“ 19,40 Wiedeń — Koncert orkiestrowy. 19,45 Budapeszt — Muzyka salonowa 20,00 Deutschlandsender „Car i cieśla“ 20,00 Hamburg — Letn. noc na morzem 20,00 Monachium — Dawna pieśń, ork. 20,35 Wiedeń — Konc. z katedry Salzbur 21,00 Rzym — „Cyganeria“, op. Puccini. 21,45 Wiedeń — Koncert wieczorny 22,30 Deutschlands. - „Prosimy do tańca“ 22,50 Hilversum — Muzyka taneczna 23,00 Kopenhaga — Muzyka taneczna 23,30 Mediolan — Muzyka taneczna 24,00 Sztutgart — Koncert nocny.

WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK
stałe zaopatrzone we wszelkie nowości.
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55

L. GLATTER
roby narwowe, psychiczne
od 10 — 12 i od 4 — 6.
Piotrków, ul. Słowackiego 32. m. 6
Tel. 10 - 89.
ELEKTROTHERAPIA.

Letni chłopiec pod samochodem

W dniu wczorajszym samochód osobowy (taksówka) Nr. ŁD 80.246, prowadzony przez szofera Józefa Sodleckiego, zjechał w Piotrkowie przy ul. Słowackiego — najechał w Alci 3 Maja na chłopca 12-letniego Włodzimierza Konewecę, zam. przy ul. Słowackiego 3.

Chłopiec — na szczęście — doznał tylko lekkich obrażeń ciała.

Policja prowadzi dochodzenie celem uchwycenia, kto ponosi winę za wypadek.

Kaczka — zło ziejem?

Mieszkaniec Piotrkowa, Abram Fuks, zgłosił przy ul. Zamkowej 11 — w wczorajszym zgłosił się do tutaj. Komisariat Policji, gdzie złożył zameldowanie nocy ubiegłej nie znany mu sprawca skradł się do jego mieszkania, skąd kradł 500 złotych gotówki i ubranie wartości 100 zł.

Komisariat niezwłocznie wydelegował miejsce kradzieży kilku funkcjonariuszy policji, którzy w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, jako podejrzane o dokonanie tej kradzieży — zatrzymano dwóch mieszkańców Piotrkowa, mianowicie: 29-letniego Izraela Blumsteina, 27-letniego Icka Kaczkę.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

Co zrobić, aby mieć zgrabną nóżkę?

Meżowie stanu w kary

Rewelacyjny głos uczonego w obronie pantofelków na wysokich obcasach

Żadna część ubioru eleganckiej pani nie budzi tylu sporów i namiętnych dyskusyj, jak drobne i mało znaczące na pozór — pantofelki. W tej sprawie zabierają głos żony, mężowie, sportowcy, lekarze-higienicy, wydając jak najbardziej sprzeczne opinie.

Zwłaszcza jeden drobny szczegół w pantofelkach damskich budzi najwięcej zastrzeżeń: obcas. Wysoki francuski, czy niski i płaski? Jedną wypowiedzią się za pierwszym, inni za drugim. Każda strona ma dużo racji w tym błahym, jakby się zdawało, sporze, a przecież nawet poważni uczeni nie wahają się przed zabieraniem głosu w tej sprawie.

Prof. dr. Frick, wykładający anatomie na wydziale lekarskim uniwersytetu berlińskiego, znakomity uczyony w swojej specjalności, a przy tym zagorzały przeciwnik wysokiego obcasu, w jednym z pism fachowych taką zamieszcza opinię: Proszę sobie tylko wyobrazić Wenus Miłoską w pantofelkach na wysokim obcasie. W pantofelku na francuskim obcasie stopa doznaje nienaturalnego zniekształcenia, przez utrzymanie stawu skokowego w nienaturalnej pozycji, jaką przybrały tancerki w przedwojennych baletach. Poza tym przez silne ściśnięcie palców, swobodny obieg krwi zostaje zahamowany.

Mięśnie, ścięgna i wiązania stawu skokowego w górnej części stopy znajdują się w stałym napięciu, co nieszczęśliwym ofiarom mody sprawia istne tortury, zanim nie przyzwyczają się do niewygodnych pantofelków. Stąd to mamy w ostatnich czasach tak wiele wypadków złamań podudzia.

Przy pantofelkach na wysokim obcasie ztraca się zupełnie naturalną elastyczność. Patrząc na kobietę, chodzącą na wysokich obcasach — ma się wrażenie, że chodzi na szczytach. Czyż może tu być mowa o gracji i pięknie?

Groźnie brzmią słowa profesora, ale szczerze wątpimy, czy kogokolwiek przekonają, nie licząc oczywiście zaprzysiężonych wrogów wysokiego obcasu. Wręcz odmienny pogląd od opinii prof. Fricka wygłasza ordynator szpitala ortopedycznego w Wiedniu dr. Romich, który twierdzi, że osoby o podeszwach wklęsłych, czyli inaczej mówiąc o wysokim podbiciu, lepiej się czują na obcasach wysokich, niż na płaskich.

Twierdzenie dr. Romicha (jest to z pewnością bardzo sympatyczny człowiek) stało się smiertelny cios dla zwolenników płaskich obcasów. Bowiem, która kobieta chce teraz nosić pantofelki o płaskim obcasie, dając przez to do zrozumienia, że ma płaską stopę? Dr. Romich wprawdzie nie mówi tego wyraźnie, ale wniosek taki jest zupełnie logiczny i narzuca się bezpośrednio z jego twierdzeniem.

Dr. Romich skonstruował nawet aparat, który automatycznie ustala wysokość odpowiednią dla każdej stopy. Według tego aparatu nawet ludzie o płaskich stopach powinni nosić obcasy o przeciętnej wysokości 3 cm. Przeciętna wysokość dla osób o wysokim podbiciu wynosi według obliczeń dr. Romicha 4,32 cm. Zwolenniczki wysokich obcasów zwykają więc na całej linii. Wprawdzie wysokość 4,32 cm. nie stanowi jeszcze idealnego wymiaru dla eleganckiego pantofelka, przeciętny bowiem obcasik ma 5 cm. wysokości, a prawdziwa elegancja za czyną się dopiero od 6 centymetrowego obcasu, dochodząc do... 10 cm. Ale to są drobnostki wobec naukowego stwierdzenia, że noszenie wysokich obcasów jest wskazane ze względów zdrowotnych.

W ten sposób dzięki wystąpieniu dr. Romicha kobiety, które mówiły, że w żaden sposób nie mogą nosić obuwia na płaskim obcasie, miały jednak rację, wbrew temu co mówiła strona przeciwna, nazywając owe niewiasty „głupimi lalkami”. Poeta chiński Lin-Yutang, który również zabiera głos w tej tak pasjonującej sprawie, tak pięknie opisuje kobietę, chodzącą na wysokich obcasach:

„Biodra zostają lekko cofnięte ku ty-

łowi, a chód staje się lekki. Całe ciało wykonuje jakby taneczne ruchy”. Ten sam poeta tłumaczy, że dopiero wówczas Chinki przestały krępować swoje stopy, kiedy znalazły w formie pantofelka z wysokim obcasem odpowiednik, zastępujący im barbarzyńską modę ich matek.

I rzeczywiście, dzięki noszeniu pantofelków z wysokim obcasem nawet stopa duża wydaje się zgrabna i mała. Wiedzą o tym dobrze wszystkie kobiety, które nawet na plaży noszą wysokie obcasy, czując się przy tym bardzo swobodnie.

Są kobiety, które równie dobrze się czują w grupie podzielowanych, okutych butach turystycznych, jak w wytworzonych pantofelkach wieczorowych. Panie te zwracają uwagę na szczególnie ważny moment — obuwie musi dobrze leżeć, a wtedy każdy pantofel będzie dobry i zdrowy. A przy tym trzeba umieć poruszać się odpowiednio — dodają — i to chyba jest najważniejsze w tej sprawie. Kobieta, nieumiejąca się ładnie poruszać, nigdy nie zrobi dobrego wrażenia w najzgrabniejszym pantofelku.

Dziś! ostatni dzień pobytu Dziś!

Na placu przy Al. 3-go Maja Nr. 5.

Czynne codziennie od godz. 19-ej do 22-ej

Największa atrakcja świata ŚCIANA ŚMIERCI

Niebywałe widowisko sportowe

Szalone popisy jedynego polskiego sportsmena na ciężkim motocyklu po gładkiej pionowej ścianie wysokości 7 mtr. Władysława Lewandowskiego, który jeżdżąc wykonuje szereg krew w żyłach mrozących ewolucji akrobatycznych.

Wstęp 25 groszy.

ŻYWA SYRENA teatr iluzji. | STRZELNICA MOTOROWA
Przedstawienia odbywają się co pół godziny.

Brody są oznaką dostojności

Długa, piękna broda ta wspaniała ozdoba mężczyzny ma przed sobą wielką przyszłość — oświadczył niedawno prof. Pa- weł Nystrom z uniwersytetu Columbia.

Broda odgrywała niegdyś niesłychanie ważną rolę. U ludów starogermańskich noszenie brody oznaczało, że jej właściciel włada pełnią praw wojownika, broda więc była swego rodzaju atrybutem szlachty. Zgolenie brody i ostrzyżenie włosów było hańbiącą karą. Podobnie rzecz miała się w dawnej Rosji przed czasami Piotra Wielkiego Brodę uważano za oznakę do- stojności Rosyjscy bojarzy z pogardą patrzyli na golonych cudzoziemców.

W przeciągu stuleci sprawa zarostu męskiego przechodziła rozmaite fazy. Brody i wasy — to były modne to znów zupełnie zniknęły. Za czasów Filipa I króla hiszpańskiego chrześcijanie dla odróżnienia

się od Maurów, zaczęli nosić wasy i brody przyszyżone w klin. Stąd poszła moda bród, zwanych hiszpankami. W czasach ostatnich noszenie zarostu wyszło zupełnie z mody, przy czym higienicy są z tego go bardzo zadowoleni, ponieważ twierdzą, że noszenie zarostu sprzyja osadzeniu się na włosach brody i wąsów szkodliwych bakterij.

Prof. Nystrom z uniwersytetu Columbia wystąpił z zupełnie sprzeczną teorią. Twierdzi on że właśnie wasy i broda stanowią naturalne zabezpieczenie, niedopuszczające do organów oddechowych czło- wieka pyłu i bakterij. Ponadto zdaniem prof. Nystroma noszenie pełnego zarostu jest bardzo wskazane dla mężczyzn, pod- legających często zaziębieniom i choro- bom gardła.

W domu na kółkach

Optymiści z pośród statystyków amerykańskich wyrachowali że jeśli tak dalej pójdzie — za lat dwadzieścia połowa mieszkańców w USA (60 milionów — baga- tela) będzie miała swoje home w przyczepce automobilowej i prowadziła żywot cy- gański, wędrowny.

Przesada? Napewno. Ale już dzisiaj zgórą 100,000 ludzi obrało sobie w USA i zw. trailer, tj. przyczepny wóz na mieszkanie stałe, wówczas gdy około 400,000 amerykańkan wykorzystuje trailery jako przenośny domek na weekend lub wypo- czynek urlopowy.

Jak wielkie rozmiary osiągnęła nowa pasja amerykańkan jak wielki jest jej zasięg i jak poważnie liczy się z tym zjawiskiem przemysł amerykański, świadczy o tym cyfry: w poszczególnych stanach wydano już ok. 10,000 ustaw i przepisów w związku z nową instytucją mieszkań ruchomych.

Wynalazca domu na kółkach A G Sherman jest dzisiaj szefem Covered Wagon Cy, która w roku ubiegłym wyprodu- kowała w swojej fabryce 20,000 traile- rów, co w przeliczeniu na funty wynosi 2, miliony £, czyli 50 milionów złotych.

Ale obok fabryki Shermana wobec wiel- kiego popytu, powstało zgórą 400 fabryk tego samego typu, które łącznie z wielki- mi fabrykami aut wytwarzają serjowo i masowo tysiące trailerów. W Anglii znaj- duje się już dzisiaj 20,000 przyczepnych wozów w użyciu.

Wielkie zapotrzebowanie stworzyło no- wą gałąź przemysłu, a idąc z postępem czasu i techniki, wytwórcy ulepszyli do- my na kółkach tak dalece, iż obecnie ame- rykan który chce i może wydać na kup- no trailera do 50,000 złotych otrzymuje trzy lub czteropokojowe mieszkanie na kółkach, w którym ma do dyspozycji wszy- stko, na czym mu nie zbywa w komforno- wym aparacie nowojorskim: światło ele- ktryczne, kąpiel, prysznic, radio, telefon, umeblowanie kompletne etc. Ale i za- skromniejszą sumę 2 do 3 tys. złotych mo- żna nabyć trailer 2 pokojowy w którym jest wszystko czego i na letnisku nie chce się wyrzec przeciętnie zarabiający pracow- nik. Każdy posiadacz auta może więc po- zegnać się kiedy chce i na jak długo chce z miastem może spędzić swój urlo- p a nawet wogóle mieszkać za miastem.

Rzecz jasna iż wielkie plusy takiego



KRÓL KAROL (Rumuni)



VAN SEELAND (Belgia)



STOJADINOVIC.



MIN. EDEN.



PIERRE COT, minister floty fr

rozwiązania kwestii mieszkaniowej względem oszczędności, higieny i zrobiły swoje. To też liczba 500,000 i ich posiadaczy podwoi się w ciągu roku bieżącego. Ruch ten już teraz niepokój w sferach t. zw. niczników amerykańskich którym staci trailera wyrósł groźny konkuru-

pisiek dwóch nienawiści pieka Litwy nad terrorystami z O.U.N. tab główny dywersji antypolskiej w Kownie owalec snuje wrogie plany do spółki z litewskimi czynnikami rządowymi

ma ukraińskie, wychodzące w Sta-
Zjednoczonych, podają w swych ko-
ndencjach z Kowna sensacyjną wia-
ść o obecności i działalności na Li-
Kowieńskiej głośnego przywódcy te-
ów ukraińskich, Eugeniusza Kono-
Konowalec, według tych informa-
czestniczył w kilku ostatnich ofi-
ch uroczystościach litewskich, odby-
ych się w Kownie w Parku Inwali-
przy czym ukazywał się zawsze w
zostawie dr. Juszeki, prezesa „Zwią-
zwolnienia Wilna“.

związek wyzwolenia Wilna“, założony
z inicjatywy prezydenta republiki
kiej Smetony i jest instytucją pół-
na. Prezes tego Związku jest wy-
litewskim dygnitarzem państwo-
należy do grupy rządzącej Litwy.
a sposób czynniki państwowe litew-
nie jako sankcjonują działalność Ko-
wa.

ROTEKTORZY MORDERCÓW
id Konowalec wziął się na Litwie?
ces zabójców min. Pierackiego wy-
że Konowalec wysyłając swych a-
w do Polski i przygotowując za-
działal pod opieką litewskiego mi-
stwa spraw zagranicznych. Emisa-
Konowalca posiadali nawet litew-
paszporty zagraniczne, podpisane
przez samego ministra Zau-
Był to wyraz istniejącej już od dłu-
czasu, ścisłej współpracy rządu ko-
kiego z ukraińskimi terrorystami,
w końcu doprowadziła do zamor-
ła min. Pierackiego.

owalec przebywał w Szwajcarii ja-
migrant polityczny. Kiedy władze
nne Szwajcarii usunęły Konowal-
o ciężkiego cudzoziemca, Litwa
ńska zaopiekowała się nim, wynaj-
mu posiadłość w małym miastecz-
czy granicznym Tonnon, po drugiej
je jeziora Genewskiego. Gdy po po-
morderców ś.p. min. Pierackiego,
Konowalca w Szwajcarii, korzysta-
o z eksterytorialności litewskiej, —
się skandalem politycznym, Konowa-
agle znikł.

ecnie okazuje się, że władze litew-
w tajemnicy przewiozły Konowalca
non do Kowna. Cel tej niezwykle
biegliwej opieki jest jasny: umożli-
ie dalszej roboty terrorystycznej i za-
nowej zwróconej przeciw Polsce. Ko-
alec założył w Kownie główną kwa-
terrorystów ukraińskich. OUN przy-
już Konowalcowi do Kowna sumę
dolarów. W najbliższym czasie ma
stać w Kownie pismo ukraińskie.
ólniki Związku „wyzwolenia“ Wilna
rywane podpisami oficjalnych osobi-
litewskich przedstawiają członkom
żku doniosłość współpracy z Kono-
em.

odstawą współpracy terrorystów ukra-
nich z Litwą Kowieńską jest przeświad-
ie polityki litewskiej, że w niedale-
przyszłości Polska stanie się tere-
wojny. Bez względu na to, jaka i z
będzie ta wojna, Litwa Kowieńska
zabójstw, a równocześnie Ukra-
Konowalca wywołają rewoltę na kre-
wschodnich. Podział „spodziewa-
zysków“ jest oczywisty: Wilno dla
y, Lwów dla Ukrainy.

knuje zamachy na całość terytorialną Pol-
ski i współpracuje z terrorystami, dając
im schronienie, zaopatrując ich w pienią-
dze i uzbrajając ich ręce.

ZNAMIENNY PROCES

Dla nastrojów, szerzonych wśród Ukra-
ńców znamienny jest proces, jaki odbę-
dzie się niebawem przed Sądem Okrego-



wym w Lucku. Jako oskarżeni staną or-
ganizatorzy akademii ku czci Tarasa Sze-
wczenki, która odbyła się w Turzysku
(pow. kowelski). Na akademii recytowa-
no utwory Szewczenki, przerobione i sfał-
szowane tak, że miały treść ziejącą nie-
nawiścią do Polski i Polaków. Jeden z
recytatorów, Paweł Łukomski, zjawił się
na scenie jako „duch“ Szewczenki i u-
dzielając zebrany „błogosławieństwo“,
wzywał do wytrwałej walki z Polakami i
do odbudowania „Ukrainy od Donu aż za
Wisłę“. Po „błogosławieństwie“ zebrani
usiłowali zaintonować pieśń „Szczę-
ne wmerła Ukraina“.

Przeciwko organizatorom i uczestni-
kom wdrożono dochodzenia karne, które
doprowadziły do aresztowania i bliskiej
już sprawy sądowej.

Nowoczesny Iwan Groźny Rosji

Bilans bolszewickiej „czystki“

Kto padł ofiarą śmiertelnej niełaski?

PARYŻ, 24.7. Korespondent moskiew-
ski „Petit Parisien“ przeprowadza bilans
„czystki“, dokonywanej wśród czołowych
działaczy w Sowietach i zestawiając ares-
ztowanych, rostrzelanych i usuniętych
w poszczególne grupy wskazuje, że jed-
nym z najbardziej dotkniętych działów
jest resort spraw zagranicznych. W dzia-
le tym dotknięci są niełaską poza Krestin-
skim, Karachanem, Rosenbergiem, Ster-
nem, również Leonidas Stark b. amba-
sador sowiecki w Afganistanie, oraz dyre-
ktorowie departamentu politycznego Żu-

kierman i Fechner. Poza tym korespon-
dent przypomina, że w dalszym ciągu po-
zostaje w więzieniu Krystian Rakowski,
b. ambasador sowiecki w Anglii i Fran-
cji, oraz b. radca prawny ambasady w
Paryżu, Czlenow.

Z wśród komisarzy ludowych zostali
aresztowani komisarz zdrowia publiczne-
go Kaminski, komisarz i wicekomisarz
handlu zagr. Rosenhole i Loganowski,
wicekomisarz rolnictwa Cylo, którego o
skarżają o przeprowadzenie kastracji by-
ków rozplodowych w Sowietach, w-komi-

sarze Sowchozów Ostrowskij i Soms. Po-
twierdza się też całkowicie wiadomość o
niełascie prezesa rady komisarzy republi-
ki rosyjskiej Sulimowa.

Jednocześnie kursują pogłoski o nieła-
sce Unslichta, b. dyr. lotnictwa cywilne-
go, a niedawno jeszcze sekretarza central-
nego komitetu wykonawczego.

Z wśród pisarzy i literatów sowieckich
aresztowani są: Lapiński, przyjaciel Leni-
na, Dolecki, b. dyr. generalny Tassa, co
do którego krążą pogłoski, że popełnił sa-
mobójstwo. Aresztowani lub w niełascie są
pisarze: Kirszon, Afinogienow, Pilniak i
Mirski, prof. Frydland, dziekan wydzia-
łu historyczno-filologicznego uniwersyte-
tu moskiewskiego i autor znanej mono-
grafii o Maracie oraz prof. Paszukonis,
dziekan wydziału prawa i b. wicekomi-
sarz sprawiedliwości, Akademik Dzierża-
win, który był redaktorem i wydawcą o-
ficjalnego słownika języka rosyjskiego,
popadł w niełaskę i oskarżony jest o cy-
towanie w swoim słowniku antyrewolu-
cyjnych przykładów stylistycznych, po-
nieważ w swoim dziele czerpał m.in. z księ-
żek i artykułów Bucharina za czasów, kie-
dy jeszcze nie mógł się bynajmniej spo-
dziewać, że Bucharin zostanie oskarżony
o kontrrewolucję.

Wśród kierowników teatru sowieckie-
go usunięci lub aresztowani zostali dyre-
ktor i reżyser Małego Teatru moskiew-
skiego Ładow i Amaglobelli, dyrektor
Wielkiego Teatru Matny i dyrektor Tea-
tru Artystycznego Arkadi. W Mińsku zaś
dyrektor Teatru Miejskiego Rafalski —
oskarżony o szowinizm żydowski i uznany
za wroga ludu.

Jednocześnie korespondent „Petit Pa-
risien“ donosi, że aresztowany został dy-
rektor portu leningradzkiego Bronstein,
krewny Trockiego, oraz szef leningradz-
kiego związku młodzieży komunistycznej
pisarz Niemkowski.

Jednocześnie dalekoidąca czystka prze-
prowadzana jest w Banku Państwa, w fa-
brykach, związkach zawodowych i w or-
ganizacjach gospodarczych.

Wreszcie korespondent wspomina o ta-
jemniczej aferze z nielegalnymi ulotkami
antystalinowskimi, które miano ostatnio
wykryć w Moskwie i: rzytacza, że w r.
1928 opozycja trockistowska zdołała zało-
żyć nielegalną drukarnię, którą wówczas
wykryto. Obecna afery ma mieć charak-
ter podobny do ówczesnej afery z tajną
drukarnią. Policja miała dokonać szere-
gu aresztowań w tej sprawie.

Skupczyna uchwaliła konkordat

Patriarcha Serbii nie żyje

BIAŁOGRÓD, 24.7. Skupczyna uchwa-
liła w pierwszym czytaniu ustawę o racy-
fikacji konkordatu ze stolicą Apostolską
166 głosami przeciw 128. W drugim zaś
czytaniu 167 głosami przeciw 127. Usta-

wa obecnie została skierowana do senatu
BIAŁOGRÓD, 24.7. Wczoraj o godz.
24 zmarł patriarcha serbskiego kościoła
prawosławnego, Barnaba.

Wyroki w procesach częstochowskich

Skazanie uczestników zająć

CZĘSTOCHOWA, 24.7. Wczoraj na wo-
kandzie Sądu Okręgowego znalazły się
dwie pierwsze sprawy o udział w zają-
ściach, których widownią stała się Czę-
stochowa w dniach 19, 20 i 21 czerwca, po
zabójstwie ś.p. Stefana Barana, przez Jo-
ska Pędraka.

W pierwszej sprawie stanęły przed są-
dem Maria Milewska i Janina Kos. Sąd
Milewską skazał za rzucanie kamieniami
w policję i za znieważenie funkcjonariuszy
policji w dniu 21.6 na 6 miesięcy wię-
zienia bez zawieszenia kary. Janina Kos
skazana została na 6 miesięcy więzienia z

zawieszeniem wykonania wyroku na prze-
ciąg trzech lat.

W drugiej sprawie odpowiadało 7 osób
z kieroownikiem placówki Stronnictwa Na-
rodowego na Zawodziu, Tadeuszem Pu-
chałą na czele. Sąd uznał Puchałę win-
nym nawoływania tłumu do czynów wy-
stępnych i skazał go na 4 miesiące aresz-
tu, Fr. Przysłalskiego na 3 mies. aresz-
tu, pozostałych zaś oskarżonych za wybi-
janie szyb w lokalach i domach żydow-
skich i przeciwdziałanie interwencji poli-
cji po 6 miesięcy więzienia z zawiesz-
niem wykonania wyroku.

dh. A. GEPNER
WARSZAWA UL. KRÓLEWSKA 43
TEL. 690-27 655-25 CENTRALA 560-30
BLOKI
BLACHY
PRETY
DRUTY
RURY

CYNA • CYNK • OŁÓW • MIEDŹ • ANTYMON
NIKIEL • ALUMINIUM • BIZMUT • MANGAN
KADM • MAGNEZ • KOBALT • RTĘĆ

MOSIĄDZ • BRONZ • STOPY ŁOŻYSKOWE
STOPY DUKARSKIE I INNE

MINJA I GLEJTA OŁOWIANA

BLACHA CYNKOWA • BLACHA BIAŁA • BLACHA
CZARNA • BLACHA POCYNKOWANA
STARE METALE (WLASNA RAFINERIA)

Oberwanie chmury kosztowało 8 milionów zł.

WARSZAWA, Kielecka Izba Rolnicza
dokonała obliczenia strat, wyrządzonych
kłęską powodzi i gradobicia w dniach 21
i 22 maja. Na terenie pow. pińczowskiego
straty w 21 gminach i miasteczkach wy-
noszą 4,141,426 zł. na terenie pow. olku-
skiego w 5 gminach — 2,501,892 zł. na
terenie pow. jedrzejowskiego w 5 gminach
1,605,040 zł. Ogółem straty wynoszą
8,248,358 zł. — Straty pow. Miechowskie
go nie zostały jeszcze obliczone.

List otwarty króla Belgii do van Zeelanda

Warunki naprawy gospodarstwa światowego

Półśrodki nie opanują grożącego pokojowi zamieszania

BRUKSELA, 24.7. Król Leopold wystosował do premiera van Zeelanda w związku z powierzoną temuż przez rządy francuski i angielski misją gospodarczą list otwarty, w którym pisze m.in.: Byłoby rzeczą istotną spowodować utworzenie organu o cechach następujących: powszechność, stałość i niezależność. Przedmiotem badań tej instytucji byłoby poszukiwanie elementów organizacji gospodarstwa światowego i ciągłe przystosowywanie tej organizacji do stałych zmian czynników gospodarczych. Aby wypełnić swą misję, omawiana instytucja musiałaby być — o ile możliwości — niezależna od wpływów narodowych. Jest rzeczą niesporna, że trudno jest izolować dziedzinę gospodarstwa od przypadkowości politycznej, lecz właśnie trudność ta stanowi jądro zagadnienia, które panu powierzono i na które powinny być zwrócone wszystkie nasze wysiłki. W tych warunkach byłoby rzeczą pierwszorzędną, by omawiana instytucja mogła liczyć na współpracę osób znających najlepiej całokształt spraw, do których przynależy przemysł, handel, rolnictwo, finanse, na zasadzie kwalifikacji osobistych a nie na podstawie mandatu. Obniżenie barier celnych, ani jakiegokolwiek częściowego środka nie mogą same położyć kresu zamieszaniu, grożącemu pokojowi. — Trzeba mieć odwagę rozpatrywać zagad-

nienia gospodarcze w jego całokształcie i z punktu widzenia ogólnego. Nie mam złudzeń co do trudności, jakie kryje urzędnicze tak rozległego programu, przekonany jestem jednak, że chwila jest odpowiednia dla podjęcia próby i możemy mieć nadzieję, że w wysiłku tym znaj-

dziemy nie tylko poparcie wszystkich rządów, lecz również aprobatę i pomoc wielkich zbiorowości społecznych, religijnych i filantropijnych, jednym słowem wszystkich ludzi, których serce mieści pragnienie wzajemnego zrozumienia i solidarności.

Błędne koło nieinterwencji

Impas w sprawie procedury. -- Czy Anglia wycofa swój projekt?

LONDYN, 24.7. — Jak oświadcza agencja Reuter, po trzydniowych pertraktacjach rozbieżności w sprawie procedury podkomitetu nieinterwencyjnego, są nadal ostre jak nigdy. Sugestia, o której rząd brytyjski myślał wczoraj nie daje — jak się zdaje — słusznego rozwiązania. Sprawa weszła całkowicie na drogę impasu. Koła brytyjskie z trudem godzą się

z tym, że sprawa procedury służy za powód do opóźnienia i chętnie przyjęłyby bądź jakiś bardziej istotny powód, tłumaczący stanowisko włoskie, bądź jakąś sugestię włoską w kierunku kompromisu, w braku czego będzie podstawą do wprowadzenia wniosku, że Włochy nie podzielały pragnienia brytyjskiego, by szybko uczynić nieinterwencję bardziej sku-

teczną. Możliwe, że rząd brytyjski za konieczne wycofać swe propozycje, zając nowe stanowisko w kwestii interwencji. Ambasador Corbin, który ferował wczoraj wieczorem z ministrem, uda się na krótko do Paryża. Dotychczas nie ustalono terminu posiedzenia podkomitetu nieinterwencyjnego.

Kandydaci na przyszłych delikwentów

Nowi sowieccy dygnitarze

Zaufanie Stalina

PARYŻ, 24.7. Z Moskwy donoszą, że Mikołaj został mianowany wice-przewodniczącym rady komisarzy ludowych na miejsce Rudzutaka. Bułganin został mianowany przewodniczącym rady komisarzy lu-

downych RSFSR., na miejsce Sulimowa, zaś Jurkin — komisarzem sowchozu na miejsce Kałmanowicza. Wiadomości o dygnitarzach Rudzutaka Sulimowa i Kałmanowicza nie były opublikowane. Nie ulega-

wszakże wątpliwości, iż padli oni ofiarą obecnej „czystki”. Mikołaj jest wiceczłonkiem Politbiura i uchodzi za człowieka bezwzględnie oddanego Stalinowi, narodowości jest Ormianinem. Bułganin jest rdzennym Rosjaninem i był przez kilka lat przewodniczącym moskiewskiego sowietu miejskiego. Należy do starszego pokolenia partyjnego. Jurkin urodził się w r. 1888 aż do 1917 r. pracował w fabryce jako robotnik. Zajmuje się zjawami sowchozów od r. 1921. W ostatnich kilku lat sprawował urząd komisarza tego resortu. Jest członkiem centralnego komitetu wykonawczego RR., natomiast nie odgrywał większej roli w partii komunistycznej.

Niezwykła przygoda rybaka

Gilbert J. Gaston rybak z Miami przeżył niezwykłą przygodę łowiecką. Wybrał się on niedawno na połow przy ujściu kanału Bahamskiego do Oceanu Atlantyckiego małą motorówką. Zarzuciwszy mocną linkę z przynętą nadzianą na hak dla ryb średniej wielkości spokojnie kofysał się na falach, oczekując cierpliwie na zdobycz. Upłynęło sporo czasu gdy w tym momencie poczuł silne szarpnięcie liny, którą trzymał w ręku, przymocowawszy luźny koniec do łodzi, by zapobiec możliwości wysunięcia się go z jego dłoni. Szarpnięcie to było tak gwałtowne i potężne iż łódź o mało co się nie wyrzuciła. I nagle ujrzał olbrzymiego potwora tajemniczej fauny oceanu w którym rozpoznął niebezpieczny okaz drapieżcy wód, miecznika, tak przez zwanego od wydłużonej górnej szczęki w formie miecza, przekraczającej nieraz metr długości.

Gaston chętnie pozbyłby się tej nieoczekiwanej zdobyczy, lecz nie było czasu do stracenia, gdyż potwór szykował się do natarcia. Chwyciwszy jedną ręką reвольwer drugą zwiększył szybkość motoru z zamiarem ucieczki zapominając w krytycznej chwili że miecznik i łódź są połączone linką. Na domiar złego motor po kilkunastu obrotach zatrzymał się i łódź zaczęła zsunąć. Olbrzymia ryba doprowadzona do wściekłości runęła z szybkością torpedy na mały stateczek. Gaston polecając się opiece wszystkich świętych dał do potwora kilka strzałów. Woda zabarwiła się purpurą krwi napastnika, który oszalały z bólu rzucił się i ciskał ciągnąc za sobą łódź. Widocznie jednak kule reвольwerowe musiały ugodzić go w bardziej żywotne części ciała, gdyż wkrótce gwałtowne ruchy ryby uspokoiły się i potwór rozpoczął odwrót.

W Gastonie obudziła się teraz żyłka lo-

wiecka. Okręcił mocniej linkę dokoła obu rąk i oparł się ze wszystkich sił o burtę łodzi. W tym nowe szarpnięcie. Gaston poczuł ból w lewym ręku, z którego buchnęła krew i padł na dno łodzi. Lecz wnet porwał się na nogi, wypuścił linkę i uważnie mierząc dał do miecznika jeszcze kilka strzałów. Dopisało mu szczęście. Potwór śmiertelnie ugodzony przewrócił się

na grzbiet.

Dzielną rybą obandażował swą rękę w której teraz dopiero spostrzegł brak palca, odciętego ostrym szarpnięciem linki, i naprawiwszy uszkodzenie motoru po płynął ze swą zdobyczą z powrotem do brzozy.

Potwór jak się okazało ważył 608 funtów.

Restauracja „BIAŁY BAR”

PIOTRKÓW TRYB., SŁOWACKIEGO 23, tel. 13-33.

Poleca w obecnym sezonie. znane ze swej dobroci
Śniadania—Obiady—Kolacje—Zsiadłe mleko z kartofelkami i różne napoje chłodzące

Wielkie nadużycia urzędniczek w Ubezpieczalni w Sosnowcu

SOSNOWIEC W ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu wykryto poważne nadużycia popełniane przez niektóre urzędniczki na szkodę tej instytucji. Malwersacje polegały na przywłaszczaniu sobie części opłat za różne świadczenia od ubezpieczonych.

Dyrekcja ubezpieczalni po wykryciu afery, skierowała sprawę do prokuratury. Dochodzenia są w toku. Ze względu na dobro śledztwa nie możemy podać szczegółów.

Profanacja grobu w pow. gostynińskim

Hieny cmentarne zbezczeszczyły zwłoki kobiety

WARSZAWA. Dozorca cmentarza we wsi Dunińów (pow. Gostynin) dokonał makabrycznego odkrycia. Oto obchodząc groby znalazł jeden grób rozkopany, przy czym zauważył, że trumna została wydobyta i zniknęła.

Powracając przez gęste zarośla, potknął się nagle o otwartą trumnę i runął na zwłoki kobiece. Były one bez sukni, pończoch i obuwia.

Zaalarmowana policja wszczęła dochodzenie. Ustalono, że znalezione zwłoki na-

HOTEL
Continental

WARSZAWA
Marszałkowska 84, tel. 9584
naprzeciw dworca głównego
obok przystanek tramwajowy i autobusowy

POLECA
POKOJE JEDNO I DWA
OSOBOWE PO NISKIM
CENIE.

Witold Poprzęcki.

13

DWA MILIONY

Powieść kryminalna

Rozdział VII.

W KTÓRYM DYREKTOR SMULSKI OKAZUJE SPRYT.

Wokół zabitego przez Wojciezka zebrał się odrazu tłum ludzi. Aż dziwnym było, że na pustej dotychczas ulicy „kolo nialnej“ tyle ludzi się kręci.

Po chwili zjawił się również przedstawiciel władzy. Ten zabezpieczył zwłokę i natychmiast zaalarmował komisariat jak przystało na lojalnego policjanta. Tymczasem na miejscu wypadku zjawił się jak z pod ziemi reporter „Głosu Codziennego“

— Panie przodowniku... co za jeden ten co go zabili?

Przedstawiciel władzy i powagi państwa — ruszył ramionami.

— A bo ja wiem... — odpowiedział lakonicznie. — Dowodów przy sobie żadnych nie ma. Zabity z rewolweru... uciekał z rewolwerem w ręce, obstrzeliwał się, to wszystko, co mogę panu powiedzieć...

Reporter, znakomity i znany pan Ata nazy Piętał szybko zanotował szczegóły, które udało mu się uzyskać na miejscu wypadku i ruszył z tą zdobyczą do redakcji.

Tu natknął się na swego starszego koleżę redaktora Świstaka.

— Co jest? — zapytał krótko redaktor Świstak.

— Zabójstwo... — odpowiedział prawie szeptem reporter — najbardziej tajemnicze zabójstwo, jakie zdarzyło się w ciągu ostatnich kilku lat.

Tu w krótkich słowach opowiedział przebieg wypadku na kolonii Staszica swoje głębokie domysły na temat tej zagadkowej zbrodni, jak również to, co zamierza napisać, jako komentarz do tego wypadku.

Redaktor Świstak pokiwiał głową.

— Będę tu wieczorem, to sobie wyjdziemy razem na pół czarnej. Chciałbym sobie z panem pogadać, bo pańskie metody pracy wcale mi nie imponują — powiedział tonem „ewangelicznym“ tak bowiem miał zwyczaj mówić do młodszych rangą.

I kiedy Sobek męczył się związany na fotelu, a Ocipka właśnie skończył palić dwa miliony i dwieście tysięcy złotych w różnych walutach — reporter Piętał zgłosił się do gabinetu redaktora Świstaka.

— Panie — rzekł do niego starszy kolega — ja panu zaraz pokażę, jak trzeba pracować, żeby codziennie wyłowić coś ciekawego. Jeżeli pan zadzwoni do któregoś ze swoich informatorów i zapyta: „Co słychać?“ — to każdy odpowie z reguły że nic nowego. Dopiero w dalszej rozmowie dowie się pan, że pies zdechł. Dlaczego zdechł? — bo się obżarł padliny. Jakiej padliny? I tak się dowiadujemy, że pani umarła od świca przy katafalku zapalił się dwór, od dworu stajnia, konie się popiekły na śmierć, a pies obżarł się padliny i też zdechł.

Redaktor Świstak odsapnął, gdyż męczyło go mówienie. Po namyśle zaś ciągnął.

— Zaraz panu pokażę, jak trzeba robić O! Ma pan tu książeczkę telefoniczną. Niech pan sobie weźmie naprzykład... — tu redaktor Świstak przejechał palcem po spisie telefonów na literze „S“ — takie go Smulskiego. Zaraz do niego zadzwonił.

To rzekłszy sięgnął po słuchawkę telefonu i nakreślił numer biura dyrektora Smulskiego.

— Czy to pan dyrektor Smulski? Moje uszanowanie panu dyrektorowi! Tu mówi redaktor Świstak z „Głosu Porannego“

Czy to prawda panie dyrektorze że u pana popełniono defraudację? Tak.. Tak.. Tak.. Dobrze. Doskonale! Moje uszanowanie panu dyrektorowi! Zaraz tam się zgłosi od nas reporter Piętał. Dowiedzenia panu dyrektorowi..

I odłożywszy słuchawkę redaktor Świstak z triumfem spojrzął na reportera Piętała.

— Niech się pan zgłosi do dyrektora Smulskiego, u którego popełniono defraudację, a będzie pan miał szczegóły sprawy, która jest niewątpliwie znacznie ciekawsza od tych rzeczy, które nam przyno-

szą komunikaty policyjne. Teraz pokażę panu jeszcze..

— Ale skąd.. skąd pan wiedział, panie redaktorze, że u tego Smulskiego popełniono defraudację? — wyjąkał zdumiony Piętał.

Redaktor Świstak uśmiechnął się łaskawie.

— Znikąd nie wiedziałem, panie kochany. Znikąd! Ja tylko tak.. na chybił traf zadzwoniłem do niego i okazało się, że mam dobrego nosa.. Chce pan więcej?

— Dziękuję.. Może nie. Mam to zabójstwo jedna defraudacja.. wystarczy Jeżeli liby pan był łaskaw jutro..?

Redaktor Świstak uśmiechnął się łaskawiałyomyślnie

— Niechaj pan grzmi do tego Smulskiego go To będzie ciekawe.. Ja mam nosa.. — zakonkludował.

Dyrektor Smulski odłożywszy słuchawkę po rozmowie z redaktorem Świstakiem — poczuł, że nogi mu drętwieją. Spodziewał się telefonu od Sobka. — tym czasem okazało się że na miesiąc już wie dzą o tem, co się stało w jego biurze. To znaczy? To znaczy jutro będzie run na „Bank Spółek Przemysłowych“ na „Bank Przewodniczy“ na Kasę Rzemiosła“ — a więc krach na całej linii..

A te dwa miliony i dwieście tysięcy? Kto może dziś powiedzieć że Sobkowi się uda? Zresztą choćby mu się udało, to i tak nic.. Chyba..

Tu myśl dyrektora Smulskiego zaczęła pracować intensywniej niż zwykle.

— Unieszkodliwić „Głos Codzienny“ — zdecydował wreszcie.

I to postanowienie przyniosło mu trochę ulgi. Unieszkodliwić!

Ba! Ale jak?

— Gdybyż tu był Sobek! On napewno dałby sobie radę z temi gazetami! Bo przecież jutro całe miasto będzie o tem mówiło i wszystkie gazety będą pisały o tem że u dyrektora Smulskiego popełniono kradzież, że jego instytucje są niepewne, że.. Tu finansista wzdrzygnął się.

Przypomniały mu się słowa Sobka, który coś mówił o Hjobie.. Na wszelki wypadek dyrektora Smulskiego sięgnął do swej podręcznej biblioteki i wydobyl stamtąd Biblię. Pierwsze słowa, jakie mu wpadły w oczy były: „Bojowanie jest żywot czło wieczy na ziemi..“

Finansista tak się zaczytał że dopiero kroki w korytarzu otrzeźwiły go.

Poskoczył do drzwi i otworzył je.

— Moje uszanowanie panu dyrektorowi.. — skłonił się szarmancko reporter Piętał.

— Ja właśnie do pana dyrektora..

— Proszę bardzo.. Smulski — rzekł finansista, podając rękę.

— X —

Tymczasem te same kroki zlekka zdenerwowały Ocipkę, który właśnie wykladał Sobkowi dlaczego zamierza go ukatrupić. Miało to wszystko charakter tak nie samowity, że detektyw już przestał się bać. Liczył na to, że mając do czynienia z tak zaślepionym wariatem, że zbrodniarzem, który myśli tylko o mordowaniu, a nie o zabezpieczeniu sobie odwrotu — ma szansę, choć te szanse są..

— Muszę się jednak pospieszyć — przerwiał mu tą myśl. — Niech pan uważa..

To rzekłszy Ocipka z drugiej walizy wyjął dużą paczkę, którą położył na kolonach detektywa Rozwinąwszy ją mówił: — Tu jest loncik, który zapalę wychodząc. Niestety jest tak krótki, że obawiam się.. Ale sądzę że on zdąży wybuchnąć, zanim pańscy przyjaciele przyjdą panu z pomocą. A jak pan myśli — ja też pewnie zdąży do garażu i wyjechać samochodem, zanim to wybuchnie? Bo jak to wybuchnie, to cały dom pójdzie w powietrze, a gdybym ja się znajdował zbyt blisko — mogłaby mnie jakaś przykrość spotkać? No, ale pan nie może mi odpowiedzieć..

Trzasnęła zapalka i Ocipka zapalił lont leżący na poręczu fotelu.

— Żegnam — skłonił się teatralnym gestem detektywowi.

(dalszy ciąg jutro)

tejąc się na nogach podniósł się i szedł do umywalni. Tu bez wahania obciął sobie na głowę wszystką zimną wodę, która stała w dzbanku. To go otrzeźwiło niewiele.

— W każdym razie zrozumiał jedno: że nie mógł porwać pannę Jadwigę!

— Myśl Krośniak porwał się do łóżka, a nie do klamki: drzwi były zamknięte.

— X —

Sobek stwierdził, że Morris Chastler żył, że jakoś być może nie ostrożność, gdy nakładł się dosyć przypomniawszy mu się jedno zdanie tego inspektora policji nowojorskiej.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

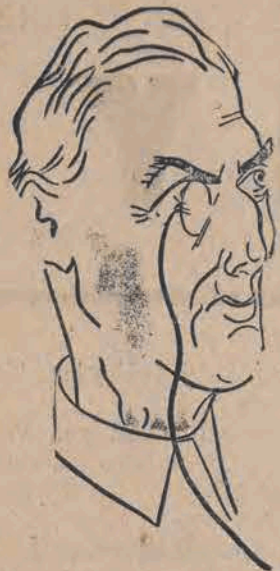
— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.

— Właśnie, że uda nam się złapać go, bo to jest taki typ, a Polki są bardzo ładne.



MIN. CHAMBERLAIN.



VON PAPAN

Kto wygrał?

I stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 10447
 Zł. 10.000 na n-ry: 37558 38481
 Zł. 2.000 na nr. 139611
 Zł. 1.000 na n-ry: 81773 96356 113839 124605
 Zł. 500 na n-ry: 16683 89373 158758
 Zł. 400 na n-ry: 10215 40644 52444
 80240 82612 89053 96118 37121 135766
 137425 160356 169581 170536
 Stała dzienna wygrana zł. 2000 na nr. 129047
 Zł. 10.000 na nr. 35925
 Zł. 5.000 na n-ry: 20051 43943 145944
 Zł. 2.000 na nr. 70607
 Zł. na n-ry: 42815 71421 139308 192876
 Zł. 500 na n-ry: 53292 93073 96384
 10045 153794 177254 18412
 Zł. 400 na n-ry: 38012 42637 68436
 72303 8025 85197 121287 156510 156973 162953

HUMOR

PODRÓŻ POŚLUBNA.
 — Wiesz, ta nasza podróż poślubna by łaby poprostu urosła gdyby nie...
 — Gdyby nie... co?
 — Gdyby nie te kościoły, które mi ciągle przypominają, że nie wzięliśmy jeszcze ślubu

NA PRZYJĘCIU.
 U państwa Kupściów są goście. Najmłodszy Kupść siedzi przy fortepianie i coś tam brząka.
 — Pani synek musi być chyba bardzo muzyczny... — zwraca się jeden z gości.
 — O, nie — zaprzecza pani Kupściowa — On zupełnie nie lubi muzyki.
 — To dlaczego uczycie go państwo gry na fortepianie?
 — Żeby nie miał łobuz czasu na ogryza nie paznokci..

OSZCZĘDNOŚĆ.
 — Dzisiaj zaoszczędziłem dziesięć złotych!
 — W jaki sposób!
 — Przechodziłem koło jakiegoś parku, gdzie na bramie był napis „Wstęp wzbroniony pod karą dziesięciu złotych“ — no i oczywiście nie wszedłem.

BŁĄD.
 — Czy pan wymieni coś jeśli się nie jest zadowolonym?
 — A co pan takiego kupił?
 — Książkę.
 — Jakż ona ma błąd?
 — Nie podoba mi się zakończenie.

Ogłoszenie

Stosownie do pisma Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15.VII r.b. za Nr. R.w. 11. 4/4 i pisma Starostwa Powiatowego w Piotrkowie z dn. 19.VII r.b. za Nr. Wet. 11/3 — Zarząd Miejski w Piotrkowie Tryb. podaje do wiadomości zainteresowanym czeladnikom kowalskim, że w związku z uruchomieniem w m. Łodzi 3-miesięcznego kursu cywilnego kucia koni dla 16 osób, że podania o przyjęcie na kurs należy kierować do Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych, Inspektorat Weterynarii — przez Starostwo.

Na kurs kucia koni mogą być przyjęte osoby, które:

- 1) ukończyły co najmniej 19 lat życia,
- 2) umieją czytać i pisać,
- 3) złożyły wymagany w prawie przemysłowym egzamin na czeladnika kowalskiego.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć:

- 1) świadectwo urodzenia,
- 2) świadectwo zdrowia,
- 3) złożenie egzaminu na czeladnika kowalskiego,
- 4) własnoręcznie napisany życiorys.

Kurs kucia koni — bezpłatny. Kandydaci będą skoszarowani, wyżywienie otrzymają bezpłatnie. Kandydaci winni posiadać fartuch skórzany i o ile możliwości narzędzia do podkuwania (młotek, włak, róż angielski, rozkuwacz, obcęgi do kucia i tarnik).

Termin ostateczny (nieprzekraczalny) składania podań do dnia 25 sierpnia 1937 roku.

O przyjęciu na kurs i o dniu w którym mają się stawić kandydaci na kurs będą powiadomione Starostwa w swoim czasie. Kurs prawdopodobnie rozpocznie się 15-go października r.b.

Piotrków, 24.VII 1937 r.

ZARZĄD MIEJSKI w m. Piotrkowie Tr.

Baterje anodowe
 Baterjki do latarek
 elektrycznych
 Latarki elektryczne
 kieszonkowe

poleca

CZESŁAW LUFT

Piotrków Tryb. Piłsudskiego 65
 Tel. 15-34.

!! Ceny znacznie niższe !!

Zakład Ślusarsko-Kotlarski
STEFAN BAĆKO

Piotrków Tryb., ul. Garncarska Nr. 5
 (dom własny)



Wytwórnia
 bandaży
 żelaznych
 (kół) oraz gum
 do powozów
 i bryczek.

Kontrakty najmu mieszkań

kwitariusze komorniane
 i wszelkie druki

sprzedają po cenach niskich

ZAKŁADY GRAFICZNE

„Adolf Pański i Spadk.”

Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55.

Rozkład jazdy autobusów na stacji PIOTRKÓW

Linia Łódź—Piotrków

Z Łodzi

Z Piotrkowa

godz. 5.40	godz. 11.00*	godz. 16.00	godz. 21.30**	godz. 8.00	godz. 12.40	godz. 18.00	godz. 22.40**
„ 7.30*	„ 13.00	„ 18.00*		„ 9.00*	„ 14.00	„ 19.30*	
„ 9.30	„ 15.00*	„ 20.00		„ 10.50*	„ 16.00*	„ 21.35	

Linia Piotrków—Przygłów—Sulejów

Z Piotrkowa

Z Sulejowa

godz. 7.15	godz. 12.30	godz. 17.30	godz. 22.55**	godz. 7.00	godz. 11.50	godz. 17.10	godz. 22.05**
„ 9.10	„ 14.40	„ 19.40		„ 8.00	„ 13.10	„ 18.20	
„ 11.10	„ 16.30	„ 21.25		„ 9.50	„ 15.20	„ 20.30	

*) Kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Sroć.

** Kursują tylko w niedziele i święta.

Hotel „Wileński”

Piotrków Tryb.
 ul. Słowackiego 7, tel. 14-87
 pod kier. Marii Bartenbachowej
 Centrum miasta. Garaże
 Obsługa solidna.
 Ceny niskie.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia.
 Wiadomość Piotrków ul. Piłsudskiego 65 m. 5.

PROSZKI
 MIGRENO-NERVOSIN

Kogutek

ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
 BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ŻADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. Z „KOGUTKIEM”
 PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA
 GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
 ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” Z KOGUTKIEM
 SA TYLKO JEDNE
 ZAWIĄZANE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
 PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH.

Piotrkowska Fabryka Papy Dachowej H.Z. Pacanowski i Syn

Piotrków Tryb., Al. 3 Maja 6, tel. 10-64
POLECA:
 Papę dachową czarną i białą nie-
 doścignionej jakości, smole w pier-
 wszorzędnych gatunkach, lepnik,
 pak i karbolineum.
 Fabryka nasza gruntownie przebudowana
 z zastosowaniem najlepszych udoskonaleń
 i zdobyczą technicznych według najnow-
 szego systemu. W wyniku przeprowadzo-
 nych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy
 pierwszorzędne gatunki papy, i wyrób
 kalkuluje się nam znacznie taniej w zwią-
 zku z czym:
cenę naszą są konkurencyjne

PRAKTYKA CHEMICZNA I FARBNIARNA W. Netzel

Piotrków Tryb., Piłsudskiego 41
 przyjmuje do prania garderobę damską
 i męską oraz białą bieliznę.
 Ceny przystępne. Wykonanie solidne

POSZUKUJE nauczycielki języka niemie-
 ckiego, początki. Niemkom pierwszeństwo
 Oferty „Tylko u mnie” 627

Również i w Paryżu

NIE POZOSTANIECIE

BEZ OCHRONY!

W każdej aptece otrzymacie

+ **“OLLA”GUM** +

Waszą wypróbowaną markę zaufania

“OLLA” STOISKO WYSTAWOWE PAVILLON DE LA

Leczenie żyłaków

choroby skórne i weneryjne
Dr. med. FAJMA

przewijmuje od 12—2 i od 5—7

Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II

STARSZY FELCZER

A. LEWKOWI

Piotrków, SŁOWACKIEGO

Wykonuje ochronne szczepienia

przeciw ospie i dyfterii

zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w

felczerstwa wchodzące.

Posiada stale świeże pijawki węg.

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg

Wodociąg